



Rozpoczął pracę parlament uczniowski

Nauczyć młodzież demokracji



Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis uważnie obserwował pracę młodego spikera Giedriusa, który dość często korzystał z insygniów swej władzy



Fot. Marian Paluszkiwicz

Posłowie, ministrowie, kierownicy departamentów, politycy na sali posiedzeń w Sejmie Litwy musieli szukać sobie miejsca na tzw. "galerii". Tradycyjne fotele posłów zajęła młodzież - członkowie parlamentu uczniowskiego. Wczoraj właśnie odbyła się pierwsza jego sesja.

Jak zaznaczali przedstawiciele grupy inicjatywnej utworzenia parlamentu uczniowskiego, ta akcja nie jest historią, ale próbą nauczania młodego pokolenia demokratycznego myślenia.

Pisaliśmy już, jak odbywały się w

Wileńskiej Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego wybory do parlamentu, które przez samą młodzież były potraktowane bardzo serio. Spośród pięciu kandydatów zwyciężyła wówczas Alina Kaczanowska. Miło jest nam poinformować, że po przejściu eliminacji miejskiej i krajowej, Alina została członkiem parlamentu uczniowskiego Litwy. Powiedziała "Kurierowi", że podczas eliminacji było bardzo koleżeńsko, rzeczowo, słowem fajno. Alina będzie pracować w Komitecie Zagranicznym, który ma

na celu nawiązanie kontaktu z analogicznymi parlamentami innych krajów.

Inna parlamentarzystka Indrė Bardzianskaitė powiedziała, że pierwszym zagadnieniem, nad którym będzie pracować parlament uczniowski - to zapobieganie i zwalczanie narkomanii wśród uczącej się młodzieży. Ten nakaz otrzymali z Towarzystwa "Ratujcie dzieci". Traktują go jako najważniejszy.

(Dokończenie na str. 2)

Rząd śpieszy wcielić w życie ustawę o ulgach transportowych

Państwo zaoszczędzi kosztem obywateli

Rząd Litwy zatwierdził tryb wcielenia w życie ustawy o ulgach transportowych. Przyjęta w końcu marca przez Sejm ustawa o ulgach transportowych wejdzie w życie 1 maja.

Rząd zatwierdził wczoraj tryb odszkodowania dla przewoźników transportu pasażerskiego z tytułu dochodów straconych z powodu ulg transportowych. Zakłada on, że nie otrzymane przez przewoźników dochody z powodu ulg dla pasażerów zostaną zrekomensowane z budżetu po wcześniejszym zgłoszeniu danych do samorządu na temat udzielonych ulg.

Rząd zlecił Ministerstwu Komunikacji do 30 kwietnia przygotować i zatwierdzić tryb bezpłatnego przejazdu transportem

pasażerskim kontrolerów tego transportu.

Jednocześnie uchwała rządu ustaliła, że Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy, "Sodra", Ministerstwo Zdrowia, Centrum Badania Ludobójstwa i Rezystencji Mieszkańców Litwy, Ministerstwo Oświaty i Nauki oraz Ministerstwo Rolnictwa do września br. przygotowują i dostarczają przewoźnikom wzory zaświadczeń, uprawniających do nabycia zniżkowego biletu przejazdowego.

Ustawę o ulgach transportowych prezydent Valdas Adamkus podpisał w ubiegłym tygodniu. A propos, nie uwzględnił on prośby inwalidów wzroku o niepodpisanie ustawy.

Zgodnie z ustawą, bezpłatnie transportem pasażerskim można

przewozić dwoje dzieci w wieku przedszkolnym. Bez biletów będą mogli też jeździć kontrolerzy transportu pasażerskiego w trybie ustalonym przez rząd bądź upoważnione przezeń instytucje.

Wszyscy pozostali mieszkańcy będą musieli nabywać bilety.

Ustawa zakłada, że od roku 2001 inwalidzi z zakłóconą funkcją ruchu co miesiąc otrzymają odszkodowanie na wydatki transportowe w wysokości 0,25 minimum socjalnego (co obecnie stanowi 31,25 Lt).

Jak twierdzą autorzy ustawy, po zniesieniu bezpłatnego przejazdu środkami komunikacji miejskiej dla inwalidów I grupy, budżet państwowy zaoszczędzi około 4 mln Lt. (BNS)

Prezydent Valdas Adamkus podpisał ustawę o amnestii

Wolność dla tysiąca skazanych

Prezydent Valdas Adamkus wczoraj podpisał ustawę o amnestii, na mocy której wolność może ujrzeć około tysiąca skazanych. Zainicjowaną przez przywódcę kraju ustawę Sejm przyjął 11 kwietnia.

Amnestia obejmie mężczyzn w wieku powyżej 65 lat, kobiety, niepełnoletnich, inwalidów grup I i II. Z amnestii skorzystają osoby z tych grup, pozbawione wolności na okres do 5 lat.

Amnestia przewidziana jest również dla więźniów, skazanych na okres do 2 lat za nieciężkie przestępstwa, a niektórym więźniom skrócono terminy odbywania kary.

Niemniej, na amnestii mogą liczyć tylko ci, którzy wynagrodzą co najmniej trzecią część strat, wyrządzonych poszkodowanym.

Obecnie jest około 1400 skazanych, którzy mogą być objęci ustawą o amnestii. Na okres do 2 lat pozbawienia wolności jest skazanych 890 osób, karę pozbawienia wolności do 5 lat odbywają 223 kobiety. Obecnie na karę więzienia jest skazanych 8 mężczyzn w wieku powyżej 65 lat, 25 inwalidów I i II grupy oraz 231 niepełnoletnich.

Po zastosowaniu ustawy o amnestii, według wstępnych obliczeń, na wolność wyszłoby około 800-900 skazanych.

Obecnie na Litwie jest 15 tys. więźniów. Większość zakładów więziennych jest przepelniona.

Po odrodzeniu niepodległości na Litwie dla więźniów ogłoszono 5 amnestii: w latach 1990, 1993, 1995, 1996 i 1998. (BNS)

W numerze:

Aktualności

Stosunki polsko - litewskie są obecnie bardzo dobre. Niektórzy politycy z obu krajów mówią nawet, że takiej sytuacji nie było od ponad 200 lat.

str. 3

Kultura

Na dziedzińcu kościoła w Uciane uwagę przybysza zwraca stary (1905 r.) krzyż podwójny z Męką Pańską i narzędziami tortur, z wyraźnie eksponowaną rzeźbą przedstawiającą wesołego, pstrokatego koguta.



str. 4

Gazeta Harcerska

Z okazji 10-lecia wileńskich drużyn harcerskich "TROP" mamy zaszczyt zaprosić wszystkich harcerzy i wychowanków "TROP-u", rodziców, przyjaciół oraz drużyny i druhow w wszystkich drużynach ZHPnL na uroczyste ognisko i Mszę świętą.



str. 5-

8

Świat

Szef kremlowskiej Rady Bezpieczeństwa wypowiedział się z uznaniem o profesjonalizmie brytyjskich i izraelskich szpiegów, zaliczając ich - wraz ze szpiegami rosyjskimi - do najlepszych na świecie.

str. 9

UAB "Klion" Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnia

Mistrzem jest ten, kto pewnej ilości swych bliźnich pomógł wyjść z honorem z opresji życia na ziemi.

Elzenberg



Kalejdoskop aktualności

Emerytury zostaną wypłacone do końca tygodnia

Fundusz Państwowych Ubezpieczeń Społecznych ("Sodra") wypłatę emerytur zamierza zakończyć do piątku.

"Dziś po południu przeleliśmy ostatnie 2 mln Lt, toteż wypłata emerytur zakończy się jutro i pojutrze", poinformowała wicedyrektor "Sodry" Česlava Zabulenienė.

Łącznie na wypłatę emerytur w kwietniu potrzeba było 284 mln Lt, ale "Sodrze" zabrakło 20 mln Lt.

Rząd nie zaaprobował

Wczoraj rząd nie zaaprobował zainicjowanego przez Nowy Związek (socjalliberalów) i zaakceptowanego przez blisko 100 tys. obywateli kraju projektu zmiany ustawy o tegorocznym budżecie, proponującego zwiększenie o prawie 148 mln Lt asygnacji dla nauki i oświaty po odebraniu tej sumy systemowi ochrony kraju.

Potrzebne tylko zezwolenie

Rząd wczoraj uprościł tryb zatrudnienia na Litwie obywateli innych krajów i osób bez obywatelstwa.

Obecnie takie osoby, chcąc zatrudnić się na Litwie, muszą otrzymać tylko zezwolenie na pracę. Tego rodzaju zezwolenie na okres jednego roku oraz jego przedłużenie będzie kosztowało 110 Lt.

System opanowania kryzysu

Wczoraj rząd zatwierdził koncepcję narodowego systemu opanowania kryzysu, ustalając podstawowe zasady tworzenia narodowego systemu opanowania kryzysu, jak też zasady organizacyjne.

System opanowania kryzysu obejmuje organizację, plany i środki, mające na celu zapobieganie kryzysowi, powstrzymanie jego eskalacji oraz skierowanie jego przebiegu w kierunku znormalizowania sytuacji.

Most energetyczny

Litwa i Polska zamierzają dziś podpisać wspólne sprawozdanie w sprawie możliwości połączenia sieci elektrycznych obu krajów.

Wczoraj do Warszawy udała się grupa robocza litewskich specjalistów energetyki oraz przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki.

W ubiegłym tygodniu premier Andrius Kubilius zwrócił się do prezydenta Komisji Europejskiej (KE) Romana Prodi'ego z prośbą o pośredniczenie w zaliczeniu projektu budowy litewsko-polskiego mostu energetycznego do priorytetów przystąpienia do partnerstwa.

Litwa już od trzech lat ma trudności z realizacją idei mostu energetycznego.

Afery finansowe na ropociągu birżańskim

Prokuratura rejonu birżańskiego wszczęła sprawę karną o roztrwonienie bądź przywłaszczenie obcego mienia na wielką skalę w filii birżańskiej "Mažeikių nafta".

Przypuszczalnie w ciągu minionego roku przywłaszczono do 3 mln Lt. W drodze zawierania fikcyjnych kontraktów przelewano pieniądze ropociągu, które odbierały i dzieliły między sobą niezidentyfikowane osoby.

Internetowe wydanie

Mnóstwo czasopism i gazet elektronicznych, danych bibliograficznych udostępnionych zostało bibliotekom Litwy i poszczególnym czytelnikom, którzy zamówili internetową bazę danych systemu informacyjnego EBSCO.

Ta nowość dotarła na Litwę w ramach wspólnego projektu Instytutu Otwartej Społeczności i kompanii "EBSCO Publishing".

Narodowy program oświaty w dziedzinie holocaustu

Na mocy rozporządzenia premiera Andriusa Kubiliusa powstała grupa robocza, która opracuje narodowy program oświaty w dziedzinie holocaustu.

Grupa robocza, kierowana przez ambasadora do specjalnych poruczeń Ministerstwa Spraw Zagranicznych Alfonsasa Eidintasa, będzie musiała opracować i do końca bieżącego miesiąca przedstawić narodowy program międzynarodowej grupie pracy oświatowej w dziedzinie holocaustu, jak też ofertę współpracy.

Zainstalować aparaty kasowe

Rząd Litwy zaaprobował wniosek Komisji ds. Petycji w sprawie zainstalowania i użytkowania aparatów kasowych w indywidualnych środkach transportu pasażerskiego.

Z uwagi na zwłokę w instalowaniu aparatów kasowych Ministerstwo Finansów niedawno zdecydowało, że aparaty kasowe przedsiębiorstwa mogą zainstalować w ciągu 1-3 miesięcy od dnia 1 kwietnia.

(BNS, ELTA)

Prezydent Valdas Adamkus od Nowego Związku oczekuje konstruktywnej pracy "Poważna siła polityczna"

Prezydent Valdas Adamkus, po zapoznaniu z zasadami pracy Nowego Związku (NZ, socjalliberalowie) w samorządach, ocenia go jako poważną siłę polityczną i oczekuje konstruktywnych decyzji.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaizauskaitė, sukces NZ w wyborach do Sejmu z pewnością nie zaszkodziłby stabilności państwa.

Wczoraj rano V. Adamkus na śniadanie zaprosił przewodniczącego NZ Artūrasa Paulauskasa oraz merów Telsz, Možejejk, Šilutė i Szawel.

Prawnik A. Paulauskas był

głównym konkurentem V. Adamkusa podczas wyborów prezydenta w 1998 r.

A. Paulauskas powiedział, że poinformował szefa państwa o pierwszych tygodniach pracy nowych rad samorządowych, poglądach NZ o rolnictwie, przedsiębiorczości drobnej i średniej, rozwoju inwestycji oraz gotowości partii do jesiennych wyborów do Sejmu.

Jak stwierdził lider socjalliberalów, poglądy jego i V. Adamkusa na temat przyszłego składu Sejmu były zgodne - w parlamencie powinni pracować zawodowi prawnicy, zdolni do tworzenia ustaw.

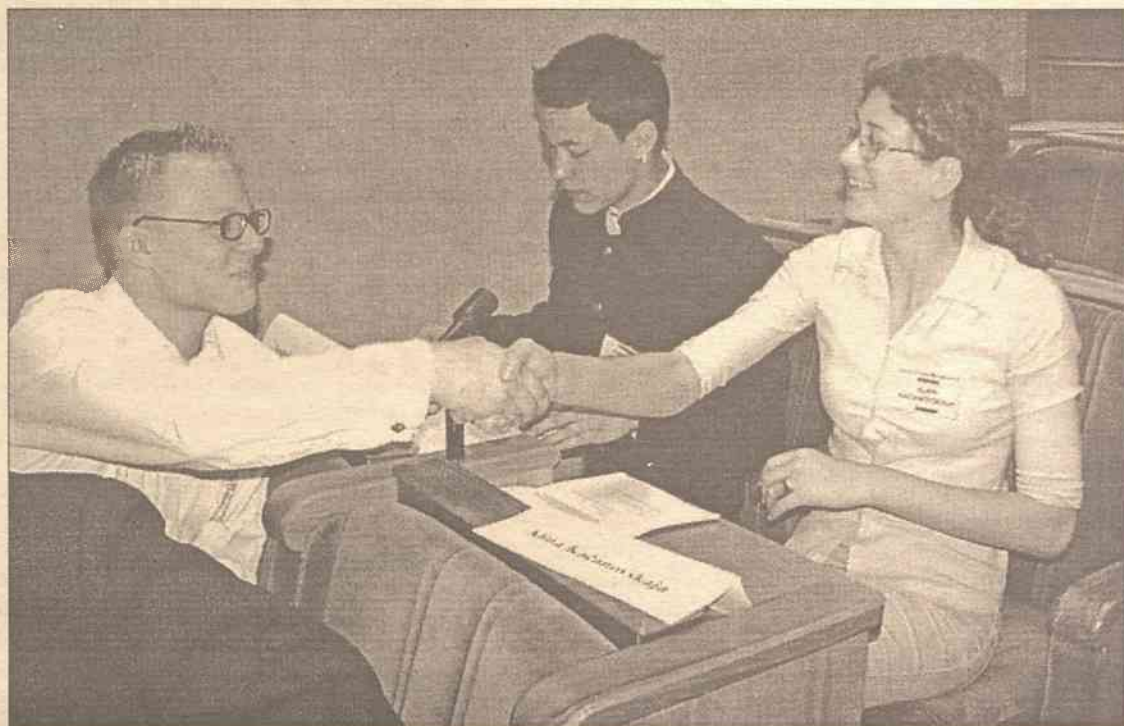
Jak stwierdził A. Paulauskas, NZ w Sejmie zamierza utworzyć koalicję ze Związkiem Centrum, planuje też współpracę z liberałami.

Powiedział on, że NZ ma swych kandydatów na ministrów, a gdyby socjalliberalowie w Sejmie otrzymali chociażby trzecią część miejsc, A. Paulauskas zastanowi się nad możliwością objęcia stanowiska premiera.

Jego zdaniem, fotel premiera jest stanowiskiem politycznym, które powinni zająć przewodniczący bądź wiceprzewodniczący partii, która wygra wybory.

(BNS)

Nauczyć młodzież demokracji



Alina Kaczanowska już się zaprzyjaźniła z kolegami

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

Konferencja prasowa, podczas której na pytania dziennikarzy odpowiadali sami uczniowie, podobnie jak inauguracja pierwszej sesji, spotkała się z wielkim zainteresowaniem dziennikarzy i „etatowych” postów. Zamiary młodzieży są bardzo szczytne: analizować ustawy dotyczące szkolnictwa, omawiać aktualne problemy związane z nauką, zgłaszać projekty ustaw sejmowych i poprawek do nich. Zapytani przez dziennikarzy, jak uczniowie ustosunkowują się do reformy szkolnej, a przede wszystkim do profilowanego nauczania, parlamentarzyści uczniowscy odpowiedzieli, że młodzież tę reformę traktuje sceptycznie. Przede wszystkim

dlatego, że zanim uchwalono reformę, nikt z uczniami się nie konsultował. Co do deklarowanej pracy nad ustawami, młodzież zdaje sobie sprawę, że nie da się ich zmienić, jedynie zgłosić swe uwagi i propozycje.

W wyborach parlamentu uczniowski udział wzięło ponad ćwierć miliona uczniów klas starszych, którzy wkrótce będą mieli prawo głosu w wyborach sejmowych i samorządowych. Jak zaznaczyła wiceminister oświaty i nauki Grażina Paliokienė, nie wątpi ona, że uczniowie, jako parlamentarzyści, lepiej dadzą radę z takimi negatywnymi zjawiskami w życiu szkolnym, jak "rekiet", przemoc, narkomania.

W pracy pierwszej sesji udział wzięli przewodniczący Sejmu Litwy

Vytautas Landsbergis, który przestrzegł młodzież, że nie należy sugerować się nazwą "parlament". Powiedział on, że słowo "parlament" pochodzi od francuskiego "parlez", co oznacza "mówić". W samej zaś rzeczy tu uczniowie będą musieli nie tylko rozmawiać, ale też podejmować decyzje.

Na pierwszej sesji wybrano zarząd i przewodniczącego zarządu, parlamentarzyści mieli godzinę na zadawanie pytań przedstawicielom najwyższych władz rządowych, posłom.

Dziś drugi dzień pracy sesji, która będzie się odbywała w komitetach. Między sesjami wybrańcy uczniowscy będą również pracowali według zatwierdzonego planu.

Krystyna Adamowicz

Oceny pracy dokonali audytorzy litewsko-niemieckiej firmy certyfikacyjnej Szpitalowi - certyfikat międzynarodowy

Dziś Szpitalowi Sapieżyńskiemu, jako pierwszej na Litwie placówce podstawowej osobistej opieki zdrowotnej zostanie wręczony międzynarodowy certyfikat kierownictwa jakością.

Szpital ten, jak powiedział jego dyrektor Gediminas Rimdeika, dokonał wielkiej pracy w celu zapewnienia jakości w zakresie usług opieki zdrowotnej leczącym się tu osobom. Wprowadzając system jakości, szpital odpo-

wiednimi dokumentami określił swe zobowiązania. Oceny pracy dokonali audytorzy litewsko-niemieckiej firmy certyfikacyjnej.

Otrzymywany z Niemiec certyfikat, zdaniem G. Rimdeiki, oznacza tylko jeden etap wielkiej pracy. Kierownictwo jakością jest procesem ciągłym. Odbierając certyfikat, zespół szpitala doskonale uświadamia sobie, że jednocześnie podejmuje bardzo wielkie zobowiązania. Audytorzy firmy certyfikacyjnej będą systema-

tycznie sprawdzali szpital, kontrolowali, czy jego działalność organizacyjna odpowiada deklarowanym wymaganiom.

„Zobowiązania szpitala, określanie wskaźników jakości świadczonych usług - powiedział dyrektor G. Rimdeika - są publicznie deklarowane we wszystkich ogniwach pracy szpitala, każdy pracownik, każdy pacjent szpitala mają możliwość zapoznania się z nimi”.

(ELTA)

Stosunki polsko-litewskie

Z olsztyńskiej perspektywy

Stosunki polsko-litewskie są obecnie bardzo dobre. Niektórzy politycy z obydwu krajów mówią nawet, że takiej sytuacji nie było od ponad 200 lat. Różnie to jednak bywa pomiędzy Polakami i Litwinami. Okazuje się, że dawna wrogość (szczególnie na tle antagonizmów w sprawie Wileńszczyzny) ustępuje miejsca zobojętnieniu. Narody zamiast się zbliżać, jakby się oddalają. Mówi o tym działacz stowarzyszenia „Borussia” z Olsztyna, doktor historii Robert Traba.

- Na Litwie najważniejsze, jak się wydaje, jest poszukiwanie własnej świadomości narodowej - mówi dr Robert Traba. - To jest normalne w każdym narodzie. W dalekiej przeszłości Litwini poszukują przyszłości. Stąd kult Giedymina, Kiejstuta, Witolda, czyli postaci historycznych, które były filarami państwa litewskiego.

Jednostronne widzenie historii

Historycy litewscy przedstawiają historię w takim świetle, jakby od Unii Lubelskiej w roku 1569 do mniej więcej połowy dziewiętnastego wieku była dziura, której niczym nie można wypełnić. Litwini bowiem nie uznają unii polsko-litewskiej za czynnik pozytywny w historii ich państwowości.

- Jest to związane z negatywną tradycją historii Litwy. Należy do niej na przykład Władysław Jagiełło jako ten, który pogrzebał (wedle Litwinów) ich państwowość. Cały więc okres zbliżenia z Polską, tak przez nas hołubiony, jest w tamtejszej historii często przedstawiany w ciemnych, nieomalże okupacyjnych barwach. Pisze się dużo

w odniesieniu do tych czasów o polonizacji, o ekspansji polskiej kultury. Stąd późniejsze nieporozumienia ciągnące się do dzisiaj i szczególnie mocno zaznaczające się w Wilnie. Inna rzecz, iż tę nadwrażliwość narodową litewskich mieszkańców Wilna widzą także mieszkańcy innych miast tego kraju. Stąd wypowiedź pewnego litewskiego nauczyciela historii na konferencji naukowej pedagogów z naszych dwóch krajów, jaka odbyła się w Nidzie, na Mierzei Kurońskiej. Powiedział on, że porozumienie polsko-litewskie w Wilnie najlepiej się dokona za pośrednictwem Kłajpedy. Bo to właśnie miasto jest wyzwolone z jakiegokolwiek antypolskości, wręcz traktuje się tu Polskę jako podstawowego sojusznika przy wchodzeniu do Europy. W trakcie tej właśnie konferencji byliśmy w jednej z kłajpedzkich szkół średnich na lekcji historii z tematem „Stosunki polsko-litewskie w latach 1919-1923”. Wtedy konflikty między naszymi krajami przeżywały swoje krwawe apogeum. A tę lekcję nauczyciel-Litwin prowadził tak, że wszyscy uczestnicy seminarium doszli do wniosku, iż równie dobrze mogła się odbyć w szkole warszawskiej czy olsztyńskiej. Przez 45 minut nie usłyszeliśmy ani jednej jednostronnej opinii, ani jednego akcentu oskarżającego którekolwiek z państw o agresywne względem siebie zamiary. Była tam za to próba pokazania dramatu dwóch osób z dwóch przeciwstawnych bloków: Józefa Piłsudskiego i Michała Romera. Jednocześnie nauczyciel przedstawiał punkt widzenia każdej ze stron konfliktu.

Z Rosją w tle

- Nie można chyba mówić o stosunkach polsko-litewskich w oderwaniu od Rosji.

- Moskwa była zawsze punktem odniesienia dla tego, co się działo w Wilnie czy Warszawie. Trzeba pamiętać, że Litwa stale miała do wyboru dwa zły (z punktu widzenia niezawisłej państwowości) wyjścia. Albo poddanie się Moskwie i w perspektywie rutenizację, albo wejście w układy z Rzeczypospolitą. To drugie wyjście chroniło, co prawda, na kilkadziesiąt lat, przed zaborczością państwa carów, ale jednocześnie oznaczało polonizację nie tylko elit. Notabene, podczas wspomnianej tu lekcji w szkole kłajpedzkiej uczniowie przypomnieli, że w tle konfliktów polsko-litewskich lat 1919-23 stała Armia Czerwona. Warto także pamiętać, że w XVI wieku szlachta w Rzeczypospolitej widziała Iwana Groźnego jako całkiem poważnego kandydata na króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego.

- Zbliżenie między narodami może odbywać się na każdym poziomie. Bodaj najlepiej, gdy to się dzieje już w szkole. Czego więc uczniowie litewscy dowiadują się w szkole o Polsce i Polakach.

- Uczą się bardzo mało. Polska straciła po roku 1989 moc przyciągania jako jedyny w miarę niezależny kraj obozu sowieckiego. Teraz Litwini szukają wzorów dla siebie raczej w Niemczech. Podobnie, zresztą, jak i Polacy. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że niebawem znów przypomnimy się sobie, jak to powinno być między dwoma sąsiednimi krajami.

Krzysztof Szczepanik

Reforma oświaty proponuje uczniom klasy 11 specjalizację

Zatwierdzono plan nauki

Minister oświaty i nauki Korneliusz Platelis zatwierdził plany nauki dla szkół ogólnokształcących na nowy rok szkolny. Ich sedno polega na szerzącej się specjalizacji oraz umożliwieniu szkołom zamiany trymestrów na półroczna.

Od 1 września br. uczniowie klas 11 będą mogli wybrać kierunki: humanitarny (z większym uwzględnieniem języka litewskiego i obcych oraz historii), realny

(wzmocnione nauczanie matematyki, informatyki oraz nauk przyrodniczych), artystyczny (nauczanie sztuk pięknych, muzyki, historii, języków w szkołach oraz gimnazjach o profilu artystycznym) oraz technologiczny (w szkołach zawodowych - podstawy technologii informacyjnej, przedsiębiorczości, ekonomiki).

„Na naukę jednych przedmiotów poświęci się więcej godzin,

innych - mniej, a niektórych przedmiotów, potrzebnych dla przyszłego kierunku studiów i działalności zawodowej będzie najwięcej”, poinformowała kierowniczka wydziału oświaty podstawowej i średniej Ministerstwa Oświaty i Nauki Loreta Žadeikienė.

Kierunki nauki uczniowie powinni wybrać do 15 maja. Plan nauczania szkoły muszą zatwierdzić do 1 lipca.

(BNS)

70 lat LOTem w świat!

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Zatwierdzono wypłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych w wyniku nieszczęśliwych wypadków w pracy lub choroby zawodowej

Cena zdrowia w pracy

Na posiedzeniu rządu zatwierdzono założenia wypłat z tytułu ubezpieczeń społecznych w razie nieszczęśliwego wypadku w pracy bądź choroby zawodowej. Uchwała zakłada rekompensatę dla osób ubezpieczonych utraconych przez nich dochodów z pracy.

Rząd ustalił, że zasiłek chorobowy będzie przydzielany i wypłacany, jeśli prawo do jego otrzymania powstało w okresie pracy, włącznie z okresem próbnym i dniem zwolnienia z pracy.

W celu uproszczenia obliczania zasiłku chorobowego ustalono, że będzie on obliczany w taki sposób, jak zasiłek z tytułu choroby (macierzyństwa).

Gdy osoba ubezpieczona z powodu nieszczęśliwego wypadku w pracy lub choroby zawodowej traci do 20% zdolności do pracy, wypłaca się jej jednorazowe odszkodowanie w wysokości 10% 24 rekom-

pensowanych wynagrodzeń miesięcznych.

W przypadku utraty ponad 20%, ale mniej niż 30% zdolności do pracy, wypłaca się 20% rekompensowanego wynagrodzenia za 24 miesiące w postaci jednorazowego odszkodowania.

Periodyczna rekompensata za utratę zdolności do pracy wypłacana jest, gdy z powodu nieszczęśliwego wypadku w pracy bądź choroby zawodowej osoba ubezpieczona traci 30 i więcej procent zdolności do pracy.

W razie śmierci osoby ubezpieczonej z powodu nieszczęśliwego wypadku w pracy, jej rodzinie wypłaca się jednorazowy zasiłek pogrzebowy w wysokości 100 przeciętnych miesięcznych ubezpieczonych dochodów, które przysługiwały w miesiącu śmierci. (ELTA)

CENTRUM KIEROWCÓW

WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne.
Grupy intensywnej nauki.
Nauka zaoczną, indywidualną.
Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim.
Plac do nauki jazdy, komputery,
najnowsze programy, literatura.

10.00-19.00 10.00-14.00

Vilnius, Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14, 67 76 05.



Stosuje się system zniżek

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL informuje: 25 kwietnia br. w kraju zanotowano 216 przestępstw, w tym: 28 obrażeń ciała, 15 chuligańskich ekscesów, 4 rabunki, 1 oszustwo, 168 kradzieży. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 4.

Zanotowano 21 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znaleziono zwłoki 12 osób. Zatrzymano 17 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

25 kwietnia do komisariatu policji rejonu wileńskiego zgłosił się G. P. (ur. 1967 r.) i zawiadomił, że 23 kwietnia, o godz. 23.40, w Rudominie pobiło go 5 młodych ludzi i odebrało złoty łańcuszek.

25 kwietnia, około godz. 1, na ul. Lie-

porių w Szawlach 2 młodzi ludzie pobili G. N. (ur. 1972 r.) i odebrali 200 litów.

25 kwietnia, o godz. 22.30, do wileńskiego szpitala Czerwony Krzyż przywieziono J. B. (ur. 1933 r.) z raną kłutą klatki piersiowej. Kobieta powiedziała, że na cmentarzu w Solenikach pobili ją 3 mężczyźni i odebrali kwiaty. Po okazaniu pomocy, poszkodowaną wypuszczono do domu.

Kosztowny nocleg

25 kwietnia, o godz. 14.55, ob. Francji P. L., tymczasowo zamieszkały przy ul. Rudens, zawiadomił policję, że 21 kwietnia, o godz. 18.00, przyszedł do niego znajomy mężczyzna i poprosił o nocleg. Następnego dnia gospodarz zauważył, że z torby zginęło mu 2.000 litów.



Napad na pocztę

W dniach 22-25 kwietnia z poczty przy szosie niemenczyńskiej, po wyważeniu drzwi, skradziono listy polecione i zniszczono przesyłki. Straty się ustala.

Ostatnie - niefortunne

25 kwietnia, o godz. 14.17 na wileńskiej stacji kolejowej Pušynas wykoleiły się 2 ostatnie wagony zestawu, zawierające zboże. Okoliczności wypadku i straty ustala się.

Przygotowała Irena Bakunowicz

Firma "Joana" PKS Warszawa

J ANA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
WARSZAWA - WILNO - 19.30

codziennie

Twój wybór - pewny partner podróży!

Agroturystyka - alternatywa dla mieszkańców Wileńszczyzny O turystyce wiejskiej - w Suderwie

Suderwskie jeziora nie tylko w sezonie letnim przyciągają nie tylko "zmotoryzowanych" miłośników przyrody.

Przeważnie są to mieszkańcy stolicy, którzy wolą po pracy lub w soboty i niedziele spędzać tu wolny czas, podziwiać przezroczystą tafłę jezior, urocze krajobrazy. Ten piękny zakątek przyrody, leżący "w zasięgu ręki" od miasta, stanowi bezcenne bogactwo, które nie jest należycie wykorzystywane. Bo jeżeli ostatnio coraz popularniejsze stają się "wczasy pod gruszą", coraz więcej mieszczuchów woli korzystać z tak zwanej agroturystyki, to w rejonie wileńskim, podobnie jak i w całej Wileńszczyźnie, organizacja takiego wypoczynku jest dopiero w powijakach. Żeby agroturystyka ruszyła z martwego punktu, potrzebne są przede wszystkim pieniądze na stworzenie odpowiedniej bazy materialnej. Drugim, nie mniej ważnym warunkiem, jest brak dokładnej informacji, jak należy to uczynić, od czego zaczynać. Toteż zasługuje na uwagę wspólna inicja-

tywa specjalistów wydziału informacji, turystyki i sportu samorządu rejonu wileńskiego oraz Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej, którzy zdecydowali zorganizować seminarium poświęcone agroturystyce właśnie w Suderwie. Przybliży to, trzeba przypuszczać, nie tylko mieszkańcom tej gminy, ale i zainteresowanym osobom całego rejonu wileńskiego "abecadło" organizacji turystyki wiejskiej.

Podczas seminarium, wykładowcy szkoły rolniczej zapoznają słuchaczy z aspektami prawnymi i psychologicznymi turystyki wiejskiej, dostosowaniem budynków do organizacji noclegu, możliwościami szerzenia tego rodzaju wypoczynku w gminie pogirskiej.

Chętnych wzięcia udziału w seminarium przy okazji informujemy, że jutro, czyli w piątek, o godz. 09.00 przy gmachu samorządu rejonu wileńskiego (ul. Rinktinės 50) oczekuje autokar, którym mogą udać się do Suderwy. Organizatorzy zapraszają.

Danuta Danowska



Taki widok pociąga każdego turystę

Fot. Antanas Sutkus

30 kwietnia - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Rudnikach

Zespół estradowy „Stare - Jare”

zaprasza w dniu 30 kwietnia na koncert do Domu Kultury w Rudnikach.

Początek o godz. 13.30.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.

Informacja w Rudnikach, tel. 47-993.



Rzeźba przedstawiająca koguta, usytuowana na ramieniu krzyża - co oznacza? Pierwszy zwiastun Zmartwychwstania

Na dziedzińcu kościoła w Ucianie uwagę przybysza zwraca stary (1905 r.) krzyż podwójny z Męką Pańską i narzędziami tortur, z wyraźnie eksponowaną rzeźbą przedstawiającą wesołego, pstrokatego koguta.

Rzadki to akcent w obecnym sakralnym pejzażu litewskim, będący piękną symbiozą pogaństwa z chrześcijaństwem.

Dla laika - kogut w takim miejscu "akcji" może się wydać czymś niezwykle zabawnym.

Walka, waleczność, zdrada...

Walki kogutów były kiedyś dla Persów ulubionym hazardem i widowiskiem. W Brytanii instytucja walki kogutów była pod opieką królów, zakazano uprawiania jej dopiero w 1849 r.

"Stary Testament" w ogóle nie wspomina koguta, w "Nowym" jest on symbolem zdrady ("I wspominał Piotr na słowa Jezusa: "Pierwej niż kur zapieje trzykroć się mnie zaprziesz" - Ewangelia w/g Mateusza).

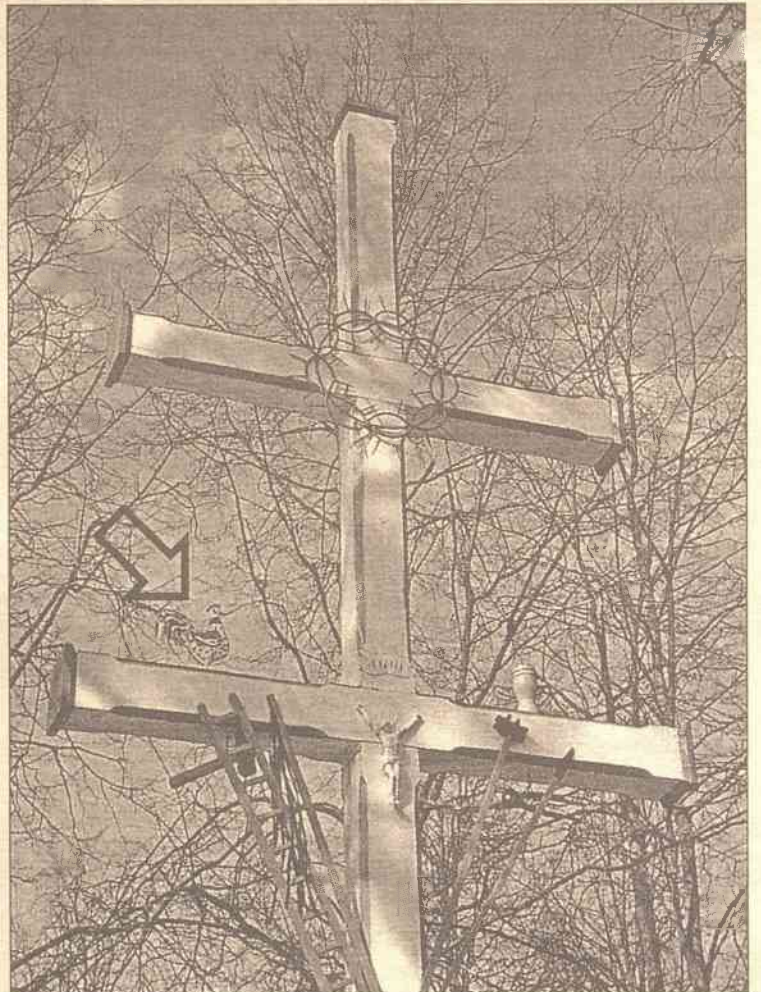
Męska duma, płodność...

Dziś kogut reprezentuje męską dumę, pychę, męski szowinizm. Kogut w średniowieczu oznaczał cudzołóstwo i zakazane pożądanie seksualne, m. in. z powodu kazirodztwa popełnianego nagminnie przez koguty z córkami, matkami, siostrami, ciotkami, wujkami, czego (według Ezopa) kogut wcale się nie wstydzi, bo one, kury - lepiej nosą.

Właśnie z racji bujnego życia płciowego kogut symbolizuje męskość, urodzaj, płodność, życie, odrodzenie. W wielu krajach według dawnych, przedchrześcijańskich tradycji, kogut był obnaszany na wiosnę, a później na Wielkanoc, przez młodych chłopców i dziewczyny śpiewających okolicznościowe pieśni i składających życzenia pomyślności i dobrego urodzaju.

Dzięki ognistoczerwonemu grzebieniowi, lśniący piórom i pianiu o świcie, kogut na Bliskim Wschodzie i Grecji był symbolem Ognia, Słońca.

Z biegiem czasu koguta żywego zastąpiono sztucznym - z pieczywa, ze słomy, z pakuł, ustrojonego w pióra, z drewna, żelaza, gliny...



Kogut na ramieniu podwójnego krzyża z Męką Pańską i narzędziami tortur na dziedzińcu kościelnym w Ucianie
Fot. Marian Paluszkiwicz

Najsławniejszy prorok

Kogut - oznacza także czujność. Według wierzeń ludowych był to pierwszy ptak, który zapowiedział narodziny Jezusa (i dlatego kogut podobno pieje przez całą noc Bożego Narodzenia). On też, żywy kogut wraz z wizerunkami kogutów (kurków) na wieżach kościelnych, pierwszy zapowiedzieć ma zmartwychwstanie ciała i nadejście dnia Sądu Ostatecznego. (Symbol koguta na uciańskim krzyżu jest tu niejako "wzmocniony" przez rzeźbę amorka-archanioła usytuowaną na zwieńczeniu wieży kościoła.)

Kurki na wieżach

Koguty (kurki) na wieżach ustawiano już od IX w.: w Brescii i Rzymie, we Włoszech, w Winchester w Anglii i in. Żelazny kogut (kurek) wraz z takąż chorągiewką, obracając się wskazuje kierunek wiatru, a więc przepowiada pogodę, a przy tym - pierwszy (bo z wysoka) dostrzega promienie brasku. Stąd też - oznacza przewidy-

wanie oświecenia duchowego, nadejścia Słońca-Chrystusa.

Pianie koguta o świcie zrywa ze snu wszelkie stworzenie - oprócz człowieka. *Czemu kurka stawiają na kościelnej bani?/ Żeby ludzi do modlitw budził co najraniej* (Wacław Potocki).

Mahomet, masoni i In.

Przez swój talent wzywania do modlitwy kogut cieszy się również wielkim szacunkiem w islamie. Mahomet spotkał "w pierwszym niebie" koguta tak olbrzymiego, że sięgał on swym grzebieniem aż "drugiego nieba".

Jako znak masonski kogut reprezentuje czujność i światło wtajemniczenia.

"Pietuszki" - to ulubiony symbol wyznawców prawosławia. Rosjanie często dekorują kogutkiem własne domy.

Zdecydowanym przeciwnikiem koguta jest Kościół ewangelicko-augsburski: zamiast kurka wybrał on sobie łabędzia...

Alwida Rolska

Jutro, w Niemeczyńskim Domu Kultury

Jacek Szyłkowski z dobrą piosenką

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych z prezesem Andrzejem Kierulisem zaprasza na koncert Jacka Szyłkowskiego, który odbędzie się w piątek (28 kwietnia) o godz. 18.00 w Niemeczyńskim Domu Kultury (ul. Švenčionių 2). Wstęp wolny.

Jacek Szyłkowski urodził się w Pułtusku. Studiował w Warszawie. Gdy w 1978 roku otrzymał propozycję lukratywnego wyjazdu do pracy na Zachodzie, nie wahał się długo. Po świecie jeździł przez 12 lat. Pracował w Szwecji, na statkach turystycznych pływających

po Karaibach. Grał także w Grecji, Jugosławii, Norwegii, Finlandii i Niemczech. Cały czas marzył, by występować w Polsce. Będąc za granicą komponował i pisał polskie teksty. Dlatego pewnie tyle w nich jest nostalgii i melancholii. Pewnego dnia powiedział: dość tułaczki. Zebrał materiał na swoją pierwszą solową płytę. Chciał trafić do ludzi, którzy pamiętają muzykę końca lat 60. - Wiem, że to duże ryzyko nagrać coś z repertuaru Czesława Niemena, "Czerwonych Gitar", ale dla mnie to było duże wyzwanie zaśpiewać "Biały krzyż"

czy "Pod papugami" - mówi piosenkarz.

Poparł go w tych planach znany autor tekstów Janusz Kondratowicz. Dużą pomoc okazał przy nagraniu drugiej płyty doskonały gitarzysta Ryszard Sygittowicz. Powiodło się. Jacek Szyłkowski ma teraz dużo propozycji koncertów. Zapotrzebowanie na dobrą polską piosenkę jest ogromne.

W Niemeczyźnie artysta wykona znane przeboje Czesława Niemena i "Czerwonych Gitar" oraz piosenki do tekstów własnych.

Inf. wł.



Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego” • Kwiecień • nr 4 (46) • Rok VIII



Harcerze wraz z nadejściem wiosny obudzili się ze snu zimowego i powrócili na ton natury, gdzie łatwiej jest walczyć z wszelkiego rodzaju smokami. Czytaj o tym na str. 6

Kronika wydarzeń

- 2 kwietnia w Kalwarii Wileńskiej miała miejsce tradycyjna harcerska Msza św.

- 6 kwietnia harcerki i harcerze naszego Związku roznosili paczki dla ludzi potrzebujących. Dziękujemy dla drużyn, które wzięły czynny udział w tej akcji.

- 24 kwietnia na Belmoncie odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Świętego Jerzego - patrona harcerzy. Mottem była przyroda wiosny. Imprezę organizowała 4WDH „TROP” im. Olgi Małkowskiej.

Naczelnym Kapelanem ZHPnL został mianowany przez arcybiskupa J. Tunaitisa ks. Ryszard Pieciun. Życzymy owocnej posługi kapłańskiej w gronie harcerskim!

- W sprawie przybliżających się obozów letnich została powołana Komisja d/s obozów w składzie:

- p.wd Zbigniew Piotrowski HL

- p.wd Krystyna Dowgiało węd.

- dh. Regina Danowska

Pierwsze posiedzenie Komisji odbędzie się po Radzie Drużynowych 11 maja.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

● 29-30 kwietnia jest organizowana gra harcerska po Starówce Wileńskiej. Wszelkie informacje u dh Eli Zacharewicz tel. 79 42 91.

● 3 maja harcerze będą pełnić warty honorowe na cmentarzach Rossa i Antokolskim. O 18.00 jest zaplanowana Msza św. w kościele Ducha Św.

Inf.: dh Bożena Jodko tel. 67 37 86

● 7 maja odbędzie się Msza harcerska w Kalwarii Wileńskiej o godzinie 17.00. Po Mszy zorganizowane będzie ognisko.

● 11 maja w szkole im. Jana Pawła II - Rada Drużynowych.

● 13 maja odbędzie się Festiwal Piosenki i Poezji Religijnej. Zgłoszenia przyjmowane są do 1 maja. Inf. u Elżbiety Zacharewicz tel. 79 42 91 i Jerzego Sargelisa tel. 26 64 00.

● 19-21 maja w okolicy Wilna odbędzie się II część kursu dla zastępowych OH-y „Nadzieja”.

● 27 maja planowana jest Droga Krzyżowa w Kalwarii Wileńskiej.

Zrozumieć zmartwychwstanie

Gdy byłeś dzieckiem, w Wielkanoc niebo musiało być fantastycznie niebieskie. I dużo słońca. I zielona trawa.

Mama, choć było zimno, wkładała najcieńsze pończochy. Tatus, gdy skończył się golić, przeciągał dłonią po policzkach, uśmiechał się do lustra i powiadał: „No, człowiek nie jest jeszcze taki stary” i wiązał najbardziej kolorowy krawat. Szedłeś do kościoła w najnowszym ubraniu. Kolega miał nowe buty, a koleżanka nowy płaszcz wiosenny i niebieskie wstążki w warkoczach. Czekając niecierpliwie, kiedy ksiądz wreszcie skończy kazanie i wracał do domu na śniadanie. Stół był nakryty białym obrusem. We flakonie tkwiły bazy. Mama stawiała na środku stołu wielką lukrowaną babę. Przed tobą garnuszek w czerwone grochy z najlepszą kawą, jakiej nigdzie poza domem rodzinnym nie piłeś. Takie zostały ci wspomnienia z uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w latach dziecięcych. A potem, gdy byłeś młody, gdy cię roznosiło życie i wierzyłeś w swoją siłę i swoje osiągnięcia - jeszcze było za wcześnie, żebyś zrozumiał, czym jest Zmartwychwstanie. Ale wyobraź sobie, że przeżyłeś wiele lat. Przyjdzie Wielkanoc z bladym słońcem i wypłowił cię niebem. W lustrze przestraszy cię twarz ze zmarszczkami i siwym zarostem. Nie wychodzisz z mieszkania, bo nie starczyło ci sił. Stoisz w oknie i patrzysz, jak spod brudnych płacht śniegu ciekną strużki wody i już zieleń trawa. Pąki na gałęziach kasztana błyszczą. Na suchych płytach chodnika dzieci grają w klasy - tak jak ty nie tak dawno. Może wtedy zrozumiesz, czym jest Zmartwychwstanie. Siłą chrześcijaństwa jest to, że tobie, że każdemu pochylającemu się w rozpad, zapewnia życie.

Ks. Mieczysław Maliński
„Modlitwa na każdy dzień”

Lęk przemieniony w radość

„Niech zmartwychwstanie Bożego Syna
będzie nadzieją dla wszystkich ludzi,
nastąpi bowiem królestwo łaski,
w którym Zbawiciel obdarza szczęściem”

Gdy w Wielkanocny Poranek zabrzmiały dzwony, był to znak, że ciemność śmierci została pokonana. Życie zatriumfowało! Z Chrystusa zmartwychwstał cały świat. I choć siły zła będą nieraz zaciemniać światłość zwycięskiej Miłości, „będzie to tylko po to, by moc mogła się doskonalić w słabości”.

Bardzo trudno uniknąć utartych zwrotów, które, powtarzane od wielu już lat, wypłowiły i nie oddają należycie klimatu, a przede wszystkim wagi świąt Wielkiej Nocy. Słyszeliśmy już wiele rozważań na ten temat, wielu księży trudziło się, by uchwycić i przekazać sens tego radosnego wydarzenia Wielkanocnego. Przyzwyczajaliśmy się do tego wszystkiego i nawet, jeśli nie jesteśmy chrześcijanami tylko „od święconego koszyka”, to często z trudem wnikamy w głąb Tajemnicy Zmartwychwstania. A przecież, już z natury rzeczy powinno być odwrotnie. Dlatego Wielkanoc jest nazywana świętem świąt, dlatego zmartwychwstanie uważa się za największą interwencję Boga w dzieje człowieka. Dlatego też tak bardzo się cieszymy, bo Zmartwychwstanie Jezusa potwierdza nasze nadzieje, czyni wiarygodną naszą religię. Ta nadzieja, ten fakt zmienia naszą perspektywę, to trochę tak, jak wejście na bardzo wysoką górę: wszystko wygląda inaczej. Małe sprawy zupełnie znikają z pola widzenia, a te większe okazują się wcale nie takie wielkie. Na szczycie góry wielkie i ważne jest właściwie tylko niebo. Warto tak właśnie patrzeć na Zmartwychwstanie.

Stali bywalcy księgarń, być może, zwrócili uwagę na fakt, że wśród wielu wydawanych współcześnie pozycji książkowych pojawia się pokaźna liczba wszelkiego rodzaju podręczników, które obiecują czytelnikom receptę na osiągnięcie pełnego życiowego sukcesu. Mechanizm towarzyszący ich powstaniu jest prosty. Ich autorzy, znając potrzebę człowieka, jaką jest odniesienie sukcesu, proponują przebycie jakiejś drogi, wykonanie pewnych kroków, na których końcu czeka trudzonego wytrwałego wędrowca ów upragniony sukces. Pomiędzy w tym miejscu skuteczność owych rad i propozycji, a poprzestańmy na prostej obserwacji. Żyjemy w świecie, który, uporządkowany według pewnych wartości lub zasad, próbuje pomóc człowiekowi w ich osiągnięciu. Mechanizm jest prosty i wyraża się w słowach: „Ja to wiem, ja sprawdziłem na sobie, i mogę Tobie powiedzieć to samo - zrób to i to...”

Właśnie w taki współczesny sposób możemy przedstawić prawdę i świadectwo trwające od początku Kościoła. To ze świadectwa tych, którzy widzieli Pana, narodziła się wiara pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Chrystus przekracza mury lęku, niewiarę uczniów, dając im realne dowody życia i obecności wśród nich.

Życzę każdemu, aby czerpiąc Pokój, Radość i Nadzieję z Wielkanocnego misterium, każdy mógł się otworzyć na Miłość, która jest potężniejsza niż śmierć! Niech Ona przemienia, prowadzi i umacnia w trudach życia, a Chrystus Zmartwychwstały obdarza swym błogosławieństwem na każdy dzień.

Ks. Jan Czerniawski

Święty Jerzy – patron harcerzy



Pląsom, grom i zabawom nie było końca

Wierzę, że mieć patrona jest bardzo wygodnie. Kto wie, co święci robią w niebie? Może podszeptują dla Pana jakieś rady? Harcerze mają swego patrona – św. Jerzego, jego dzień jest 24 kwietnia. W tym roku, jak nigdy - hucznie obchodziliśmy to święto, bo w dodatku to był drugi dzień świąt Wielkanocnych.

Na początku należy zapoznać się z postacią tego świętego. Nasz patron był męczennikiem chrześcijańskim, umęczonym gdzieś w latach 313-316. Dziwne jest to, że św. Jerzy został wyróżniony wśród wielu ówczesnych jemu podobnych męczenników. Teraz jest uważany za opiekuna zwierząt, we wsiach w tym dniu je upiększa się. A w Meksyku do św. Jerzego modlą się, by wymarły skorpiony. Dla mnie najbardziej podoba się historia o św. Jerzym na koniu walczącym ze smokiem. Smok jest symbolem zła, a więc harcerzom ma przyświecać przykład rycerza, który z nim walczył.

Lany Poniedziałek harcerze spędzili przy wodospadzie na Belmoncie. Dzień był cudowny,

grzało słońce, drzewa się zieleńiły, druhny i druhowie się uśmiechali! Obchody rozpoczęła Msza św., odprawiona przez ks. Ryszarda Pieciuna pod otwartym niebem. Potem nad szumnym wodospadem oddaliśmy hołd tradycji śmigusa – dyngusa. Tutaj rej prowadziła druhna Ewelina, ona się zatroszczyła o to, by nikt nie pozostał suchy. Później odbyły się liczne gry, zabawy, pląsy. Scenka o św. Jerzym przedstawiona przez Zarząd podbiła serca wszystkich widzów dzięki oryginalnej interpretacji dziejów patrona. Kto by pomyślał, że w IV w. używano skarpetek!

Organizacją obchodów zajmowały się druhny z 4WDH „Trop”, ale przy pomocy druhów z 9WDH „Szlak”. 5WDH „Stopa” wypadła w konkursach najlepiej, a „Szafirowa Piątka” stała się najliczniej. A ja czułam się lekko odurzona wiosną i może nie wszystko dobrze widziałam. Wydaje mi się jednak, że udało się nam czasowo pokonać zło, które zawsze jest w pobliżu. Można polegać na św. Jerzym!

Justyna

Po raz kolejny Gudele!

Pierwsze godziny od początku ferii wiosennych już minęły. Szkoła być może stęskni za mną (choć mocno w to wątpię), w każdym razie ja za szkołą – nie.

Do zupełnej swobody (oczywiście wszystko jest względne, wolność też) potrzebne jest odpowiednie tło. Australia? Nowy Jork?...co tam, są przecież Gudele! Dlaczego? - zapytacie. Argumentów jest wiele: bajkowe lasy, szemrzący cicho strumyk, przemiła miejscowa ludność... Wniosek? Doskonałe miejsce na biwak! Okazję trzeba chwycić za włosy, zanim wyłusieje, więc zastęp Koniczynki (nie mylić z Koniuczynkami!), aby nie zasypiać gruszek w popiele, już w piątek wieczorem siedział na kominku w owej ślicznej miejscowości. Po niekończących się pogawędkach późno w nocy (bezcelnością byłoby pójście spać wcześniej, gdy za oknem, być może, błąka się duch lasu) niełatwo było poradzić sobie ze wstaniem. Myśl o śniadaniu zwyciężyła.

Już najedzone poszliśmy do miasta przez las usiany przylaszczkami i zawilcami. Będąc u podnóża góry Giedymina dowiedziałyśmy się, że jest rok 1655. „Kozacy” swoją liczebnością (dwie „sztuki”) zdobyli twierdzę Wilna i długo przetraktowali nad podzieleniem miasta. Stolica została podzielona



Pikowanie rzodkiewek to wspaniała zabawa!

na pół. Kronikarze maczali swe gęsie pióra w inkauscie i zapisywali kolejne strony kronik, zaś historycy z końca XX wieku zastanawiali się, czy tak miały ułożyć się losy Wilna. Zostawmy jednak wiek XVII i wróćmy do miejsca, gdzie czas nie jest monarchą absolutnym (czegoś się jednak nauczyłam na lekcjach historii!).

Zabawmy się w skojarzenia: zima - śnieg, sanki, bałwany ze śniegu i te żywe z czerwonymi nosami; wiosna - zielona, budzenie się, pąki, szpakówki i ... pikowanie rzodkiewek. Nigdy dotąd nie myślałam, że to ostatnie to taka wspaniała zabawa. Tym lepsza, gdy jest odpowiednie towarzystwo (nam go nie zabrakło!). Poza tym, dodatkową atrakcją był kolorowy balon lecący nad naszymi głowami.

Po pikowaniu – jazda rowerami nad rzekę. Co to za cudny widok, gdy po jednej stronie rzeki słońce śle swe ostatnie promienie, a po drugiej – świeci bladolicy księżyc (z panem Twardowskim siedzącym na którymś z kraterów, oczywiście).

Jakże ten czas szybko mija... Wydaje się, że tak niedawno witałyśmy się z Matką Naturą, a już trzeba wracać do zadymionych ulic miasta. Biwak, tak jak i inne rzeczy na świecie, nie jest wieczny. Już się skończył. Szkoda.

Wniosek nr 1: Wybieraj, co wolisz: jechać i żałować, że się skończyło lub nie jechać i żałować, że się nie zaczęło.

Wniosek nr 2 (wynikający z nr 1): jak się przyjechało, to już nie wyjeżdżać!

Koniuczynka



Harcerki są ochotcze do każdej pracy



UWAGA, TROPOWCY I WSZYSCY PRZYJACIELE!!!

Z okazji 10-lecia wileńskich drużyn harcerskich „TROP” mamy zaszczyt zaprosić wszystkich harcerzy i wychowanków „TROP-u”, rodziców, przyjaciół oraz druhny i druhów wszystkich drużyn ZHPnL na uroczyste ognisko i harcerską Mszę świętą.

Ognisko harcerskie odbędzie się w niedzielę, 30 kwietnia, o godzinie 16.00. (Spotkanie koło kościoła w Kalwarii Wileńskiej). Na Mszę harcerską zapraszamy w poniedziałek, 1 maja, o godzinie 19.00 do kościoła Ducha Św.

Alina Obolewicz, Mariusz Gasztoł, Jacek Kurzępa
Wszelkich informacji dotyczących uroczystości udziela Alina Obolewicz, tel. 41- 67- 86.

Wiosna w lesie

Wiosna! Tyle się na nią czekało ... Aż trudno uwierzyć, że już jest, że już przyszła! Najprzyjemniej i najłatwiej jest cieszyć się wiosną w lesie o niebiesko-białym kobiercu. Ma się wrażenie, że korzystając z zaklęć dobrej wróżki trafiło się do świata nierealnego, bo tak pięknego...

„Jak ja lubię las! Im więcej się przebywa w lesie, tym się bardziej odpoczywa. Bardzo bym chciała być coraz dłużej tutaj, bo człowiek, który wyrwał się na swobodę z miasta, jest jak wolny ptaszek” - powiedziała dh Julia B. na wycieczce z zastępem do lasu. Trudno się oprzeć temu spokojowi i nie szukać wolnej chwili na pójście do lasu. Być może, niektórzy czytając to, pomyślą, że jest to tylko kilka banałów. Tym osobom radzę, aby poszły kiedyś samotnie do lasu i wsłuchały się w to, co las mówi. A nie mówi on nigdy tego samego, tego nie da się wyrazić słowami, to trzeba poczuć. Wsłuchajcie się i odkrywajcie coraz to nowe tajemnice! Zobaczycie, że życie stanie się piękniejsze.

OCZAROWANA LASEM

„Ojej, moja córka jest harcerką...”

Mówimy, piszemy, rozważamy o harcerzach, ale zapominamy o ich rodzicach: mamusiach i tatusiach. Teraz oni mają prawo głosu, nadszedł czas, aby świat wiedział, kto się kryje za szerokimi barkami harcerzy.

Mama harcerza jest najczęściej miła, uśmiechnięta i wyrozumiała. Nie byłoby harcerstwa bez wyrozumiałych mamusi, bo to one wypuszczają dzieci na biwaki, rajdy, obozy i często pakują im plecaki. Tak! Oszczędnie i porządnie spakowany plecak jest dziełem mamy, niewielu harcerzy, co prawda, do tego się przyznaje. Nie byłoby harcerzy bez przebiegłych mamusi, które zaopatrują pociechy w konserwy, kanapki, wszelkie jedzenie, bo inaczej już dawno pomarłyby z głodu. Nie byłoby żadnego związku harcerstwa, gdyby mamusi nie myślały o ważnych drobiazgach potrzebnych dla obozowicza, takich jak środki przeciwkomarowe. Mamy dla harcerstwa są potrzebne jak woda dla ziemi. Mama harcerzy Justyny i Roberta, pani Błaszkiwicz: „Kocham wszystkich harcerzy. Nie mam innego wyjścia, bo cała moja rodzina to harcerze”.

Każdy rodzic z pewnością zna sytuację, gdy syn lub córka oznajmia, że zostanie harcerzem. Co wtedy myśli? Jakie powstają u niego uczucia? Sprzeciw, gniew, niepokój, a może radość, nadzieja, uznanie? Z pewnością bywa różnie, jednak osobiście zetknęłam się z reakcjami niektórych rodziców typu: „Czego oni chcą od mego dziecka?”. A przecież harcerstwo ma pokojowe cele wychowawcze, bo rodzice nie mogą swoich dzieci wszędzie kontrolować. Harcerzem być, to znaczy świadomie i samodzielnie wybrać pozytywną po-



Harcerze są zahartowani, samodzielni, z pewnością potrafią łatwiej pokonywać życiowe przeszkody

stawę życiową. Mama Ewy, pani Wołkanowska twierdzi: „Harcerze są zahartowani, samodzielni, z pewnością potrafią łatwiej pokonywać życiowe przeszkody”. Są rodzice, którzy od początku mają przychylny nastawienie do harcerstwa, wszyscy z pewnością znamy tatę i mamę Gosi i Tomka. Pan Koszewski przyznaje: „Jestem zachwycony wzajemną przyjaźnią, miłością, szacunkiem, które panują wśród harcerzy. Ta młodzież najczęściej dąży do wyższego wykształcenia, i, w ogóle, czym człowiek nasiąknie w młodym wieku, taki będzie w ciągu całego życia. Radzę wszystkim nasiąkać harcerstwem”. Pani Wołkanowska i pani Błaszkiwicz przekonują, że ich dzieci bez harcerstwa nie byłyby mniej dobre, bo są pewne, że dały im doskonałe wychowanie w domu, a nawet, że to ich dzieci wnoszą dobre pierwiastki do harcerstwa. Pan Koszewski zapewnia: „Jestem dumny z tego, że moje dzieci są harcerzami. Nie mówię, że bez harcerstwa byłyby gorsze, ale na pewno brakowałyby im tego”. A co robić tym, co nie mają szansy na spokojne dzieciństwo? Harcerstwo chroni od tzw. złych wpływów ulicy i gor-

szego towarzystwa. „Harcerze mają z głowy problem wolnego czasu, gdy nie ma się co robić. Sądzę, że te dzieci są lepsze od nie-harcerzy, gdyby było więcej harcerzy w naszym społeczeństwie, młodzież byłaby lepsza”- oznajmia mama Ewy.

Szkoda, że wszyscy dorośli uważają, że harcerstwo jest tylko dla dzieci. Sądzę, że nawet i starsi ludzie mogą stać się harcerzami, niestety, nikt mnie nie popiera. Mama Agaty mówi: „Jestem za stara”, mama Justyny: „Nikt mi dotychczas tego nie proponował. Uważam zresztą, że ktoś musi pilnować domu”, tata Gosi i Tomka: „Mam dużo innych obowiązków. Aby być harcerzem, trzeba wierzyć w propagowane idee, to jest naprawdę bardzo poważna i odpowiedzialna sprawa”. Tymczasem niektórzy rodzice chętnie pomagają drużynom i gromadom, państwo Koszewscy wspierają drużyny dzieci, państwo Wołkanowscy często odstępują dom w Gudelach dla harcerzy. Mam nadzieję, że rodzice kiedyś sami będą ciągnąć swe latorośle na zbiórki, tymczasem, zostawmy mamusi i tatusiów na marginesie. **J.B.**

HARCERSTWO. SPOSÓB ŻYCIA!

Udzielenie pierwszej pomocy, określenie stron świata, gdy zabłądzisz w lesie, umiejętność szybkiego rozpalenia ogniska, porozumienie się na odległość - bez słów, to tylko mała częśćka wiedzy, jaką można zdobyć zostając harcerzem. Największym plusem jest to, że młodzi ludzie nie potrzebują wkuwać, gdyż wszystko oparte jest na praktyce. Nie ma żadnej abstrakcji, żadnych wzorów matematycznych, pierwiastków chemicznych, czy też reguł gramatyki. Po prostu, harcerstwo uczy rzeczy, które nam są potrzebne na co dzień.

●O popularności naszej organizacji świadczy fakt, że tylko w Wilnie jest około 300 harcerzy. Na pozór, nie jest to zbyt duża liczba w porównaniu z harcerstwem w Polsce, ale biorąc pod uwagę wszelkie organizacje polskie na Litwie - jest nas naprawdę wielu. W jaki sposób zostały osiągnięte takie wyniki? Na to pytanie nie jest trudno znaleźć odpowiedź. Po prostu, rodzice się cieszą, że ich pociechy nie siedzą całymi dniami przed telewizorami, lecz spędzają czas z rówieśnikami na łonie przyrody. Podobną się im też to, że harcerstwo nie aprobejuje palenia tytoniu i picia napojów alkoholowych. Dzieci pociągają biwaki, no i, oczywiście, możliwość znalezienia nowych przyjaciół. Porównując harcerzy z młodzieżą nie należącą do ich grona,

widać wielką różnicę. Młodzi w szarych i zielonych mundurkach są weseli i pełni życia, o wiele łatwiej potrafią nawiązywać nowe znajomości, nie sprawia im trudności zaaklimatyzowanie się w nowych warunkach. Wszystkie te umiejętności przydadzą się im w przyszłości: na studiach, a później w pracy. Jestem harcerką już od kilku lat. Harcerstwu zawdzięczam bardzo wiele. Nigdy nie myślałam, że się nauczę alfabetu Morse'a, robienia kajdanek, czy drabinki ze sznura, określeń północy za pomocą pnia ściętego drzewa. A jednak wszystko jest możliwe... Najfajniejsze jest to, że nauczyłam się tego nie za pomocą wielogodzinnych siedzeń nad książkami, lecz poprzez obcowanie z ludźmi. Oswajanie się z nowymi tematami jest przeplatane ogniskami i kominami, podczas których są śpiewane piosenki i prowadzone dyskusje.

●Więc jeśli zaciekała Cię nasza działalność - dołącz do naszego grona. Jesteśmy zawsze gotowi do przyjęcia nowych członków. Uwierz nam, już nigdy nie będziesz ziewał z nudów lub oglądał meksykańskich seriali. Gwarantujemy Ci wspaniałą zabawę i dużo nowych przyjaciół, na których będziesz mógł polegać jak na Zawiszy. Harcerstwo - to coś pozytywnego w połączeniu z przyjemnym!

Wioletta Bławatek

GÓRY, MOJE GÓRY...

Harcerką zostałam przez przypadek. Wszystko się rozpoczęło od niewinnego wyjazdu w góry do Polski. Pamiętam, jak wyobrażałam, że będziemy mieszkać w niedużym hoteliku ze wszystkimi wygodami. Pierwsze wątpliwości pojawiły się na dworcu w Łodzi, gdy nam niezajomy facet w mundurku harcerskim wykrzykiwał: „Baby jak piec!” . Przerażenie mnie ogarnęło, gdy zobaczyłam polanę z namiotami i kanadyjkami. Stan strachu towarzyszył mi jeszcze przez kilka następnych dni. Ale potem wszystko się zmieniło... Każdego wieczoru odbywały się ogniska, rozpoczynające się słowami piosenki: „Płonie ognisko i szumią knieje, drużynowy jest wśród nas...” A gdy zapadała cisza „Szef” obozu rozpoczynał opowiadania o „starodawnych dziejach”. Jedną z nich na zawsze zostanie w mojej pamięci. Była to opowieść o duchu kobiety, co każdego roku w lipcu, o północy

krzyczała o ratunek. Teraz na wspomnienie o tym, porywa mnie śmiech, a kiedyś strach i trwoga. Ogniska trwały do późnej nocy i kończyły się piosenką „Idzie noc”. Po tradycyjnym „Czuwaj!” ogłaszano ciszę nocną i wszyscy szli spać. Rano, gdy wychodziłam przed namiot, widziałam szczyt góry Skalnik. Zaiste, niepowtarzalny widok!

Prawie codziennie wyruszaliśmy na wędrowki. Niesamowite wrażenie wywarły na mnie owiane tajemniczą legendą grzy zamku Boleczów. Zapamiętałam również nadzwyczajny zamek Chójniki. A jaką satysfakcję odczuwałam stojąc na szczycie górskim Śnieżka!.. Wspinając się na ów szczyt, widzieliśmy krzyż z nadpisem:

*Umarłym ku pamięci,
Żywym ku przestrodze.*

Jednym się spodobała góra Krzyżna, innym - Sokolik.

Oprócz takich przyjemności jak wspinaczki górskie, musieliśmy pełnić warty nocne i dyżury w kuchni. Nie było to nud-

ne, ale wymagało wytrzymałości i umiejętności kulinarnych. Podczas jednego z takich dyżurów obóz z Wilna, który liczył ponad dwadzieścia osób, musiał przygotować około tysiąc serników i kołdunów! Po tym już chyba nigdy nie będę miała ochoty na te wileńskie przysmaki...

Bywały dni poświęcone sportu i piosence obozowej. Nie mieliśmy sobie równych: to my najdłużej skakaliśmy przez skakankę i najdłużej śpiewaliśmy.

*„Tak samo jak drzewa,
rośniemy dla śpiewu,
I w słońce patrzymy tak samo.*

*Rzucają nam czerwcę
bukiety na serce
I skrzydła nam rosną u
ramion...”*

Ale to, co dobre, kończy się szybko, więc nasz pobyt w górach z każdą chwilą zbliżał się ku końcowi. Wyjeżdżając zabraliśmy z sobą częśćkę GÓR...

Wioletta Bławatek



Obozy zawsze odbywają się w pięknych miejscowościach

„ BÓG KOCHA NAPRAWDĘ, WIĘC JEST NIEWIDZIALNY “

(ks. Jan Twardowski)

„ nie proszę już o spokój
ani o to żeby było inaczej
nie mam żalu że nie mam
malucha
ani o to że mi najbliżsi
rozrąbali głowę
przyszedłem podziękować że
jesteś Bogiem ”

Niedawno usłyszałam, jak powiedziano, że ksiądz Jan Twardowski musi być wysmukłym młodzieńcem z czarną czupryną. Na pewno bardzo dostojnie wygląda, gdy stojąc na ambonie wygłasza kazania, które chyba są tak samo piękne jak i wiersze. Zdziwiający... Że kapłan, który w rzeczywistości jest grubo starszy od naszych dziadków, swoją twórczością potrafił stworzyć wokół siebie aurę młodości. Więc franciszkański sposób bycia się „opłaca”...

Wiara. Pisało się o Bogu wiele rozprawek, wierszy, esejów. Poeci rzucali metaforami jak grochem, filozofowie łamali głowy nad istotą bytu, Jan Twardowski określił to krótko: „Guzik z tego”. Zdaniem owego księdza poezja jest tańcem, muzyką, która musi dotrzeć do każdego, istota jej polega na prostocie i całkowitej nieskomplikowości.

Poprzez absolutną realność tego świata ukazuje się nam po przeczytaniu utworów księdza Twardowskiego obraz Pana potężnego i Pokornego. Czasem łatwiej jest znaleźć Boga w rosie na porannej trawie, w rozszalałej raptem burzy, w naiwnym śmie-

chu dziecka, niż w renesansowej, zda się, martwej świątyni. Obcowanie z przyrodą pozwala nam dostrzec naszego Pasterza, a także się otworzyć na ludzi, a religijność nie jest niczym niezwykłym - jest to synonim przyjaźni Stworzyciela z Człowiekiem.

„ jak daleko odszedłeś
od prostego kubka z jednym
uchem
od starego stołu ze zwykłą ce-
ratą
od wzruszenia nie na niby
od sensu
od podziwu nad światem
od tego co nagie a nie roze-
brane
od tego co wielkie nie tylko z
daleka ale i z bliska
od tajemnicy wykładanej na
talerz
od matki która patrzyła w
oczy żebyś nie kłamał
od pacierza
od Polski z raną
ty stary koniu ”

A jak jest z tymi, którzy nie wierzą? Czy rzeczywiście, „żeby naprawdę uwierzyć/ w ile trzeba nie wierzyć”. Zdziwiło mnie, gdy ksiądz Twardowski z uśmiechem rzekł, że ATEISTÓW NIE MA. Jak to nie ma? Irracjonalne, absurdalne, ... na pozór. Dodał: „Nigdy takiego nie spotkałem”. W to uwierzyć było również trudno. Ale w zasadzie na tym się opiera moc poezji tego duszpasterza: Bóg jest pod ręką. Kochając najprostszą rzecz, która nie ma powiązania z praktykami sakralnymi, w podświa-

domości cenimy, jesteśmy przywiązani i miłujemy Pana, bo wszystko od Niego i przez Niego. Pozorni ateści odgrywają swą bezbożność przed sobą. „Nie wierzę, że komunista nie płacze”. Sam fakt, że Jezus jest i w chorym na AIDS, i w narkomanie, homoseksualiście, kurtyzanie, pijaku, nadaje szczególnej światłości każdej osobie, bo tam jest Bóg. Powiedziano mi niedawno: „Chcę uwierzyć. Podziwiam ludzi, którzy to potrafią. ALE NIE MOGĘ”. Teraz jestem święcie przekonana, że ta osoba jest przy Bogu, tuż tuż

Poeta nie szczędzi słów ironii, krytyki, lecz przez to przejawia się dobroduszość i bezinteresowna miłość do człowieka. Czasami potrzebujemy mocnego kuksańca i ostrego słowa, byśmy przejrzieli, byśmy zrozumieli i ażebyśmy się nawrócili! I nie mówić, że wiara słabnie, że nic nie można zrobić, że jest jeszcze czas, bo czym jest nie-me oczekiwanie na cud?! I za to „Bóg zapłać” dla księdza ...

„Baranku wielkanocny coś
wybiegł z rozpachy
z paskudnego kąta
z tego co po ludzku się nie
udało
prawda że trzeba stać się bez-
radnym
by nielogiczne się stało

Baranku wielkanocny coś
wybiegł czysty
z popiołu
prawda że trzeba dostać pałą
by wierzyć znowu ”

Ewa Wołkanowska



Ksiądz Twardowski uważa, iż poezja jest tańcem, muzyką, która musi dotrzeć do każdego, istota jej polega na prostocie i całkowitej nieskomplikowości

Witaj, wiosno!

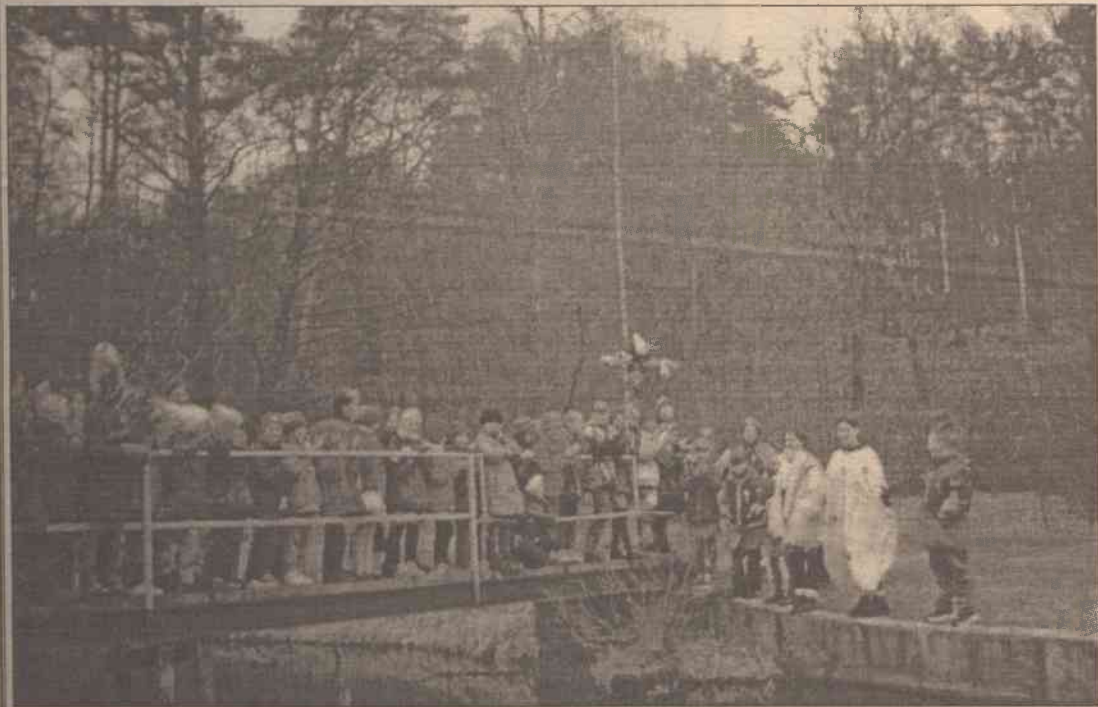
Zuchy słyną ze zdolności weseleń się zawsze i wszędzie. Nawet straszna i mroźna zima nie zdołała odebrać im radości. Zimą zuchy pożegnały się 8 kwietnia w Werkach.

Zapewne wyobrażacie sobie, jak wyglądały autobusy podążające w tym kierunku: były one wypchane aż po brzegi małymi postaciami, które bez przerwy rozmawiały. Zuchom każde święto jest tak samo ważne i wielkie, dla-

tego naprawdę piękne Marzanny dumnie wznosiły się ponad głowami w beretach. W „zielonej” szkole przywitały je harcerki z „Wilii-Błękitnej Jedyńki” i odprowadziły nad rzeczkę. W tej rzeczce miały się utopić Marzanny, jednak były naprawdę piękne, więc na wodę puściły tylko swoje chustki. Zuchy stanęły na mostku i okrzykami oraz śmiechem witały zbliżającą się wiosnę. Rolę wiosny odegrała dh Bożena,

ona zaprowadziła dzieci z powrotem do szkoły. W szkole zuchy grały i bawiły się, zapoznawały się z nową gromadą z mickiewiczówki.

Wiosna dla zuchów znaczy wiele, bo po niej następuje lato. Dlaczego słoneczne pory roku są dla nich najważniejsze? Przecież gromady śpiewają tak: „My jesteśmy zuszki, polne kwiatuszki...”
J.B.



Zuchy nie spaliły żadnej Marzanny, bo było szkoda, jednak wiosna i tak przyszła

Z dna plecaka

3. Ach, ta linka...

Na pewno zgodzicie się ze mną, że otaczające nas przedmioty są świadkami zająć, które nas kiedyś spotykały i sprawiły, że tryskały z nas uczucia. Linka, w której poszukiwaniu Magda poprzewracała szuflady, stanowiła dla naszej bohaterki nieodłączny element obozowania.

Jeżeli linki nie ma w szafie, to pewnie braciszek znów parodiuje alpinistę. Mówi się trudno, ale trzeba znaleźć coś na zamianę linki. W oko wpadł jej worek, o zbawienie, ze sznurowadłami. Sznurków do butów było pod dostatkiem, ażeby utworzyć 30 m „linkę”.

Jednakże wspomnienia związane z linką napływały do głowy i uderzały niby fale.

Cztery lata temu Magda nie była doświadczoną harcerką, ale ponieważ pragnęła jak najczęściej zrobić „harcerskiej roboty”, ofiarowała swą pomoc w formie naciągania linek na prycze dla całego zastępu. Niestety, w nocy cały zastęp „Leśnych kozic” wyładował z hukiem na ziemi.

Niezapomnianym wydarzeniem była także próba przejażdżka na „tarzance”. Maciek, chcąc okazać swoje uszanowa-

nie druhnemu Madzi w podobozie „Mądrych królików” założył „tarzanekę”, a Magda, jako honorowa osoba, miała pierwszeństwo. Huśtawka została przymocowana przy nadbrzeżnym świerku, a więc przelatywało się nad taflą jeziora. Po eksperymentalnym „locie” Madzi okazało się, iż linkę należało przymocować mocniej, bo Magda wyładowała, a raczej zanurkowała w wodzie.

Następne miłe zdarzenie związane z linką, to apel, a dokładniej – ściąganie flagi z masztu, a jeszcze dokładniej ze zbyt silną obozną w pocście sztandarowym. Otóż, gdy cała drużyna już stała w szeregu na baczność, czekając, aż drużyna „Leśnik” i drużyna obozna „Pralba” zaczną ściągać flagi z masztu, tej czynności nie wykonano, bowiem obozna zbyt chciała się popisać swą zręcznością. A więc, jak ogrodnik zrywa gruszki, tak ona zerwała linkę i flagi, jak zmęczone mewy łaknące odpoczynku, sfrunęły do nóg komendy.

Uff - odetchnęła Magda z ulgą dociskając klapy stelaża – teraz na pewno koniec pakowania.

A.B.

Puchar dla Polonii

Hoop Polonia Warszawa zdobyła Piłkarski Puchar Ligi pokonując w finale Legię Daewoo Warszawa 2:1 (1:1).

Piłkarze Polonii oprócz okazałego Pucharu wywalczyli również czek na 1,4 mln zł. Z tej sumy otrzymają do podziału 50 procent. Zwycięską bramkę zdobył Przemysław Boldt, po strzale z rzutu wolnego z

35 metrów, już w przedłużonym czasie gry.

Po meczu doszło do bijatyki między kibicami warszawskiej Legii oraz policją. Ze strony kibiców w ruch poszły kamienie i kije. Policja, nacierając na kibiców konno, strzelała używając prawdopodobnie gumowych kul. Policja zatrzymała kilkadziesiąt najbardziej agresywnych kibiców.

Szwedzi - mistrzami Europy w tenisie stołowym Musieli się natrudzić

Szwecja, mistrz świata, w finale turnieju drużynowego mężczyzn 22. mistrzostw Europy w Bremie pokonała Niemcy 4:1. Polska w meczu o trzecie miejsce wygrała z Danią 4:3. Obie ekipy otrzymały brązowe medale.

Polacy w półfinale minimalnie przegrali ze Szwedami, tocząc z nimi wyrównany i twardy bój. Prze-

grali 4:3. Spotkanie o trzecie miejsce miało znaczenie dla rozstawienia w przyszłorocznych mistrzostwach. Zmęczeni pojedynkiem z mistrzami świata Polacy musieli sporo się natrudzić, aby pokonać ambitnie grających Duńczyków. Wśród pań o dzień wcześniej tytuły mistrzyni Europy zapewniły sobie Węgierki.



Tenisistki stołowe Węgier zdobyły w Bremie złoty medal turnieju drużynowego mistrzostw Europy. W finałowym meczu Węgierki wygrały 4:2 z reprezentacją Niemiec
Fot. EPA-ELTA

Navratilova wraca na korty Wimbledonu

Potrąfi uderzyć

Martina Navratilova wraca w czerwcu na korty Wimbledonu, aby spróbować wyrównać rekord turnieju wynoszący 20 tytułów. Tenistka po raz ostatni grała w profesjonalnej imprezie blisko sześć lat temu.

43-letnia była numer 1 światowego rankingu wystąpi w grze deblowej wspólnie z Mariaan de Swardt (RPA). Urodzona w Czechach Amerykanka dwukrotnie triumfowała w grze pojedynczej w Wimbledonie. W sumie na trawiastych kortach Londynu zdobyła 19 tytułów, o jeden mniej niż Billie Jean King.

Navratilova po raz ostatni w

Wimbledonie cieszyła się z pierwszego miejsca (gra mieszana) w 1995 r. „To jest fantastyczne. To dalej mnie pociąga. Jeszcze potrąfi mocno uderzyć piłkę” - wyznała tenisistka o grze w turnieju Wielkiego Szlema.

Zawodniczka ostatni sukces w deblu w Wimbledonie świętowała w 1986 r. wspólnie z Pam Shriver, a w singlu w 1994 r., po zwycięstwie nad Hiszpanką Conchitą Martinez. Występ Navratilovej w Londynie poprzedzi turniej, również z de Swardt, w Eastbourne, gdzie tenisistka wygrała sześć razy z rzędu grę deblową (1981-1986).

Kibice ze Szkocji zatrzymani w Holandii

Mandat za pozdrowienia

Dwóch szkockich kibiców piłkarskich zostało zatrzymanych i ukaranych grzywnami za rasistowskie zachowanie.

Incydent miał miejsce w środę, w holenderskim porcie IJmuiden - podała lokalna policja. Dwójka przybyła z grupą innych fanów promem z Newcastle do IJmuiden na środowy, towarzyski mecz piłkarski Holandia - Szkocja, który odbędzie się w Arnhem.

53-letni mężczyzna ubrany w gumową maskę Hitlera i jego 29-letni kompan wykonywali naziistowskie pozdrowienia. Obaj zatrzymani zapłacili mandat w wysokości 400 guldenów (167 dolarów) i zostali deportowani do Szkocji.

We wtorek policja w IJmuiden aresztowała czterech szkockich fanów za awanturowanie się na promie, który przyplłynął do Holandii.

Polka - wicemistrzynią Europy w podnoszeniu ciężarów

Dźwigała i tańczyła

Aleksandra Klejnowska (WLKS Siedlce) zdobyła w Sofii srebrny medal mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w dwuboju wagi 58 kg. Polka, która niedawno zajmowała się jeszcze tańcem nowoczesnym, uzyskała 197,5 kg (87,5+110).

Wygrała Nelli Jankowa (Bułgaria) - 202,5 (87,5+115). Trzecie miejsce zajęła Natalia Skakun (Ukraina) - 195 (85+110).

Klejnowska zdobyła jeszcze dwa medale - srebrny w podrzucie oraz brązowy w rwaniu.

„Zajęcie szóstego miejsca było moim planem minimum - mówiła po zakończeniu rywalizacji Aleksandra Klejnowska. - W trakcie walki apetyt jednak się wzmagał. Wiedziałam tylko, że nie sposób będzie wygrać z Bułgarką”.

W rwaniu Klejnowska łatwo

zaliczyła trzy kolejne podejścia - do 82,5, 85 oraz 87,5 kg. Z tym ostatnim ciężarem uporała się jeszcze tylko w gronie najlepszych zawodniczek Jankowa, która była lżejsza od Polki o 0,7 kg i ona zajęła drugie miejsce.

Złoty medal w rwaniu przypadł Białorusince Annie Bacuszko, która startując rano, w słabszej grupie B, uzyskała 90 kg. Wyrównała tym samym rekord Europy należący do Jankowej.

W podrzucie Klejnowska zaliczyła kolejno 105, 107,5 oraz 110 kg. Miała kłopoty z zablokowaniem tego ostatniego ciężaru, ale po chwili szczęśliwa wpadła w objęcia trenera Ryszarda Soćki. W tym momencie miejsce na podium było już pewne. Potem Ukrainka Natalia Skakun zmierzyła się z ciężarem 115,5 kg, ale sztanga była wyo-

rażnie za ciężka na jej możliwości. Gdyby jednak próba jej się powiodła, to właśnie ona zajęłaby drugie miejsce.

Klejnowska mieszka i trenuje w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Siedlcach. W grudniu skończy 18 lat. Do podnoszenia ciężarów trafiła z grupy tańca nowoczesnego w Legnicy. Zajmowała się też gimnastyką artystyczną.

„Jest niesamowicie sprawna i ambitna” - tak charakteryzuje swoją podopieczną trener Soćko.

„Przez jakiś czas jednocześnie dźwigałam i tańczyłam - dodaje Klejnowska. - Ostatecznie jednak musiałam z czegoś zrezygnować, i nie żałuję dokonanego wyboru. Teraz też lubię potańczyć, ale już tylko towarzysko. W Sofii jednak na tańce się nie wybiorę”.

Już wkrótce wystartuje 53. Wyścig Pokoju

W najlepszej obsadzie

Cztery polskie zespoły - Mróz Supradyn, MAT Ceresit CCC, Atlas Lukullus Ambra i Legia Bazyliszek - wystartują w 53. edycji kolarskiego Wyścigu Pokoju.

Wyścig odbędzie się w dniach 5-13 maja. Trasa z Hanoweru do Pragi liczy 1607 km i przebiega przez terytorium Niemiec, Polski oraz Czech.

Na konferencji prasowej w Warszawie dyrektor wyścigu, Czech Pavel Doležel potwierdził wcześniejsze informacje o udziale w zawodach czterech ekip z pierwszej dywizji Międzynarodowej Unii Kolarskiej: Telekomu (Niemcy), Farm Frites (Holandia), Mapei - Quickstep i Lampre (obie Włochy). Zapewni to wyścigowi najlepszą obsadę od czasu, gdy stał się imprezą dla zawodowców.

Na liście startowej znajdują się nazwiska zwycięzcy sprzed roku

Steffena Wesemanna, a także triumfatora Wyścigu Dookoła Kraju Basków, Andreasa Kloedena (obaj z Telekomu). W tej ekipie zabraknie jednak Erika Zabela i Jana Ullricha. W grupie Farm Frites wystartuje Rosjanin Siergiej Iwanow, zwycięzca Tour de Pologne z 1998 r.

Trasę Wyścigu Pokoju 2000 podzielono na dziesięć etapów, z których dwa - szósty i siódmy - przebiegać będą w Polsce, drogami Kotliny Kłodzkiej. Etap szósty - z Lubania do Kudowy Zdroju (191,4 km) - odbędzie się 9 maja, a dzień później kolarze walczyć będą na trasie z Kłodzka do Kudowy Zdroju, długości 178,6 km. Przewidziano jedną czasówkę - z Halle do Lipska (29,3 km).

Najdłuższy jest etap z Trutnova do Usti nad Łabą, na terenie Czech, który ma ponad 230 kilometrów.

Trasa Wyścigu Pokoju 2000:

5. maja	I etap: wokół Hanoweru (177,2 km)
6. maja	II etap: Wolfsburg - Wernigerode (166,8 km)
7. maja	III etap: Wernigerode - Halle (116,2 km)
	IV etap: Halle - Lipsk, jazda ind. na czas (29,3 km)
8. maja	V etap: Riesa - Zgorzelec (169,6 km)
9. maja	VI etap: Lubań - Kudowa Zdrój (191,4 km)
10. maja	VII etap: Kłodzko - Kudowa Zdrój (178,6 km)
11. maja	VIII etap: Trutnov - Usti n. Łabą (230,7 km)
12. maja	IX etap: Most - Karlove Vary (168,3 km)
13. maja	X etap: Karlove Vary - Praga (169,5 km)

Angielscy piłkarze za ograniczeniem liczby obcokrajowców

Nie blokować młodzieży

Piłkarze występujący w zawodowych ligach w Anglii opowiedzieli się w większości za ograniczeniem liczby obcokrajowców w ich klubach.

W przeprowadzonej przez dziennik „Independent” ankiecie udział wzięło ponad 600 piłkarzy z czterech lig. 89 procent głosowało za ograniczeniem liczby obcokrajowców. Większość ankietowanych, wśród których są również gracze z zagranicy, uważa, że w drużynie powinno grać najwyżej siedmiu zawodników z obcym paszportem.

Po wyroku w „sprawie Bosmana” w angielskich zespołach

znacznie wzrosła liczba piłkarzy z zagranicy. Przed dziesięcioma laty w czołowych klubach angielskich występowało 30 obcokrajowców, a w 1995 roku było ich 57. Na początku bieżącego sezonu, jak wliczył „Independent”, w premier league grało 147 obcokrajowców, a we wszystkich zawodowych drużynach 400.

Przewodniczący Związku Piłkarzy Gordon Taylor zapowiedział ponadto nową inicjatywę, mającą na celu ograniczenie liczby piłkarzy zagranicznych. „Chcemy opracować system, w którym każdy klub będzie musiał zatrudniać pięciu albo sześciu piłkarzy, którzy są

powoływani do reprezentacji narodowych” - powiedział Taylor. Gracze z Irlandii, Szkocji i Walii nie są w Angli traktowani jak obcokrajowcy.

Francuski napastnik Tottenhamu Hotspur David Ginola powiedział na łamach „Independent”, że liczba obcokrajowców musi być ograniczona, aby nie blokować rozwoju młodzieży.

FIFA i UEFA już od dłuższego czasu starają się w rozmowach z przedstawicielami Unii Europejskiej wywalczyć specjalne przepisy dla sportu. Jednak osiągnięcie kompromisu wydaje się na razie mało możliwe.

Bez opadów



Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr zmienny, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy od 6 do 11 stopni ciepła, w dzień od 18 do 23 stopni ciepła.

W ciągu następujących dwóch dni bez istotnych zmian. Deszczu nie przewiduje się. Temperatura w nocy od 8 do 13 stopni ciepła, w dzień od 20 do 25 stopni ciepła.

DROBNE

Sprzedajemy saletrę amonową i inne nawozy.

Vilnius, tel. 31-95-47 (10.00-19.00).

Po dobrej cenie skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel.: 77-86-43 (od godz. 9 do 17 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem, w dni wolne).

Jakościowo i niedrogo szklimy balkony.

Obijamy szalówką. Naprawiamy miękkie meble.

Vilnius, tel. 22-74-67 (w dzień), 22-07-89 (wieczorem).

Skupujemy ślimaki winniczki i poszukujemy stałych zdawców.

Tel.: 44-68-63, 44-64-64, 8-286-16077.

Mężczyzna poszukuje pracy ochroniarza. Ma prawo jazdy, zezwolenie na broń.

Tel. 38-00-66.

Firma oferuje usługi w zakresie księgowości.

Tel./fax. 72-54-09, tel. 67-21-34.

Młoda kobieta poszukuje pracy korektora (jęz. rosyjski), tłumacza (jęz. niemiecki, polski, litewski), nauczyciela lub wychowawcy.

Tel. 45-92-93.

Sprzedam bekony (żywiec lub rąbanekę). Dostarczę na miejsce.

Tel. 59-02-54.

Sprzedam ziemniaki do sadzenia różnych odmian, przyczepę 2PTS-6 i kultywator.

Tel. (8-22)645-354, 8-298-01231.



Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	7 mies.
19 Lt	57 Lt	133 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 Lt	48 Lt	112 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	7 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	27,30 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	7 mies.
13 Lt	39 Lt	91 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	7 mies.
12 Lt	36 Lt	84 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 USD	48 USD	112 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz FM-105, 1 MHz

audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

WIELOKANALOWA TELEWIZJA ABONAMENTOWA

SPRAWISZ RADOŚĆ SWOJEJ RODZINIE I ZAOSZCZĘDZISZ!

Wielkanocna zniżka **25%** na podłączenie. Oferta ważna jest do 30 kwietnia.

EUROSPORT, XXI, NICKELODEON

Tel.:(22) 33 08 56, 33 01 97, 33 75 90

Studio "Kaptiz" organizuje kursy:

- kosmetyczki
- fryzjera
- wizażysty
- manicurzystki
- praktyka w salonie

Vilnius, Gėlių 4, tel. 22 45 03

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Wyniki losowania z dnia 25 04 2000 Nr 507

04 07 08 16 21 B

5 liczb + litera - 106019 Lt, 5 liczb - 20000 Lt, 4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt, 3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt, 2 liczby + litera - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia 25 04 2000 Nr 1389

KENO LOTO

12 13 15 17 18 21 22 23 27 31 41 43 44 45 47 49 50 55 58 60

ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3, tel. 25 30 55

Wszystkie lektury szkolne, słowniki i wydania encyklopedyczne, bestsellery i poradniki, czasopisma polskie, a także książki w języku litewskim, rosyjskim, angielskim.

ATRAKCYJNE CENY!

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na wieczorowe i dzierżne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka. Jest klasa komputerowa.

W centrum: Pamėnkalnio 19-17
W Justyniszkach: Rygos 10
tel. 76 27 32

Kalendarium

* Czwartek (27.IV) jest 118 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 248 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.

* Imieniny: Felicji, Teodora, Teofila, Zyty.

* Wschód Słońca - 4.48, zachód - 19.46. Długość dnia - 14 godz. 58 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 26 kwietnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 27 kwietnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6916
Dolar australijski	2,3584
1000 rubli białoruskich	4,1558
Korona czeska	0,1020
Korona duńska	0,4951
Funt brytyjski	6,3192
Korona estońska	0,2359
100 jenów japońskich	3,7773
Dolar kanadyjski	2,7248
Łat lotewski	6,7035
Korona norweska	0,9316
Rubel rosyjski	0,4530
Korona szwedzka	0,1405
Frank szwajcarski	0,4509
100 tys. lir tureckich	2,3470
Grivna ukraińska	0,6604
100 forintów węgierskich	0,7299
10 tys. rumuńskich lei	1,4306
2,0114	2,0114

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

- 0,7875664 funta irlandzkiego
- 13,7603 szylinga austriackiego
- 40,3399 franka belgijskiego
- 166,386 pesety hiszpańskiej
- 1936,27 lira włoskiego
- 40,3399 franka luksemburskiego
- 2,20371 guldena holenderskiego
- 200,482 eskudo portugalskiego
- 6,55957 franka francuskiego
- 5,94573 marki fińskiej
- 1,95583 marki niemieckiej

Gazeta "Echo Litwy" ogłasza konkurs na nietatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępcza sekretarza Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluskiewicz (tel. 42-90-81), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), koloportaż - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon sołecznicki - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczyńska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor **Sabina KOZŁOWSKA**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.